

Sygn. akt I C 389/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: stażysta Sylwia Panek

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2019 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 96.000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 46.000,00 zł (czterdzieści sześć tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki B. G.;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia po śmierci dziadka W. B.;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 2.800,00 zł (dwa tysiące osiemset złotych 00/100) tytułem zwrotu części kosztów postępowania;

V. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

IC 389/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 23 kwietnia 2019 roku

Powódka A. G. pozwem z dnia 24 kwietnia 2018 roku, skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., ostatecznie sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 11 października 2018 roku domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 86.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci B. G. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 października 2017 roku do dnia zapłaty, kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci W. B. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 października 2017 roku do dnia zapłaty.

Powódka wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.800,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie powódka naprowadziła, że w dniu 11 grudnia 2000 roku doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierujący samochodem P., nr rej (...) W. G. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności przejeżdżając na pas przeciwnego ruchu doprowadził do zderzenia z poruszającym się z przeciwka samochodem ciężarowym M. o nr rej (...). W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli kierujący pojazdem W. G. (1) oraz podróżujący z nim matka powódki B. G. oraz dziadek powódki W. B..

Powódka podkreśliła, że dzień 11 grudnia 2000 roku był najtragiczniejszym dniem w jej życiu. Dodała, że liczyła 20 lat, kiedy doszło do wypadku, w którym straciła niemal całą rodzinę. Ponadto, jak wskazała na skutek przedmiotowego wypadku relacje z ojcem powódki pogorszyły się. Powódka nadmieniła, że po wypadku codziennie godzinami przesiadywała na grobie najbliższych, płakała, opowiadała im o swoich problemach i wierzyła, że w jakiś sposób zawsze jej pomogą. Także rocznice urodzin i śmierci najbliższych napawają powódkę bólem. A. G. naprowadziła, że tęskni za najbliższymi, szczególnie za mamą, która była najważniejszą osobą w jej życiu. Powódka dodała również, że żadne pieniądze nie są w stanie zrekompensować jej utraty matki i dziadka, a mogą jedynie choć po części wynagrodzić jej cierpienie.

W ocenie powódki kwotą adekwatną jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki będzie kwota 100.000,00 zł oraz kwota 10.000, 00 zł w związku ze śmiercią dziadka W. B.. Mając jednak na uwadze przyznane już na etapie postępowania likwidacyjnego przez pozwanego zadośćuczynienie, powódka dochodzi na gruncie niniejszego procesu dalszej kwoty 86.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki B. G. oraz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci W. B..

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona pozwana wskazała, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła na rzecz powódki na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za zerwanie więzi emocjonalnej z matką B. G. w kwocie 14.000 zł, odmawiając powódce wypłaty zadośćuczynienia na tej samej podstawie, za zerwanie więzi rodzinnej z jej dziadkiem W. B.. W ocenie strony pozwanej roszczenie powódki związane ze śmiercią matki zostało zaspokojone w usprawiedliwionej części, z kolei roszczenie powódki związane ze śmiercią dziadka nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany ubezpieczyciel podkreślił przy tym, że w postępowaniu likwidacyjnym nie wykazano, że więź emocjonalna pomiędzy powódką, a jej dziadkiem była aż tak silna w dacie śmierci W. B., aby za jej zerwanie zasadne było przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§ 1 k..

Pozwany zarzucił, że dochodzone w pozwie roszczenie jest rażąco wygórowane. Strona pozwana zakwestionowała również zasadność wymagalności odsetek za opóźnienie w zapłacie podnosząc, że w przypadku uwzględnienia powództwa w jakiejś części, odsetki mogą być wymagalne dopiero od daty wydania wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 grudnia 2000 roku w G., na drodze (...) miało miejsce zdarzenie drogowe, w trakcie którego kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) W. G. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności przejeżdżając na pas przeciwnego ruchu, w następstwie czego doprowadził do zderzenia z poruszającym się z przeciwka samochodem ciężarowym M.(...). na skutek przedmiotowego zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli kierujący samochodem P. W. G. (1) i podróżujący wraz z nim pasażerowie – B. G. i W. B..

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego Ubezpieczyciela.

W sprawie wypadku prowadzono śledztwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k., które postanowieniem wydanym przez Komendę Powiatową Policji w B. z dnia 07 lutego 2001 roku zostało umorzono z uwagi śmierć sprawcy wypadku W. G. (1). Przeprowadzone w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego badania sekcyjne wykazały, że przyczyną śmierci W. G. (1), B. G. oraz W. B. były rozległe obrażenia wewnętrzne ciała. Badanie stanu trzeźwości uczestników zdarzenia wykazały, że obaj kierujący pojazdami, jak również pasażerowie pojazdów w momencie wypadku byli trzeźwi.

Dowód: postanowienie wydane przez Komendę Powiatową Policji w B. z dnia 07 lutego 2001 roku (k. 14-15)

A. G. jest córką B. G. oraz wnuczką W. B..

W związku z tragicznym zdarzeniem drogowym, które miało miejsce w dniu 11 grudnia 2000 roku powódka w piśmie z dnia 20 września 2017 roku skierowanym do pozwanego ubezpieczyciela domagała się zapłaty od strony pozwanej na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł w związku ze śmiercią matki B. G. oraz kwoty 25.000 zł w związku ze śmiercią dziadka W. B..

Zgłoszona przez powódkę szkoda została zarejestrowana pod numerem (...).

W odpowiedzi na powyższe pozwany ubezpieczyciel w piśmie z dnia 27 października 2017 roku poinformował powódkę, że po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie widzi podstaw do pozytywnego rozpatrzenia sprawy, przy czym kolejnym pismem z dnia 20 grudnia 2017 roku strona pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek wypadku z dnia 11 grudnia 2000 roku z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu i przyznała powódce kwotę 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki B. G., odmawiając w całości przyznania powódce zadośćuczynienia w związku ze śmiercią dziadka powódki W. B..

Od powyższej decyzji pozwanego ubezpieczyciela, powódka w dniu 06 lutego 2018 roku wystąpiła do strony pozwanej o ponowną analizę przedmiotowej szkody i wypłatę roszczeń z tytułu zadośćuczynienia z uwagi na śmierć jej dziadka W. B.. Pismem z dnia 20 lutego 2018 roku strona pozwana po ponownym rozpatrzeniu zgłoszonego przez powódkę roszczenia nie znalazła podstaw do zmiany wcześniejszego stanowiska w sprawie i wypłaty na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią W. B..

Dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia (k. 17), kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa (k. 18), zgłoszenie szkody z dnia 20 września 2017 roku (k. 19-20), pismo (...) z dnia 27 października 2017 roku (k.26-27), pisma (...) z dnia 20 grudnia 2017 roku (k. 28-29, 31), pismo ubezpieczyciela z dnia 20 lutego 2018 roku (k. 32), akta szkodowe (...)

Powódka dokładnie pamięta, kiedy doszło do wypadku. W chwili zdarzenia powódka liczyła 20 lat i podjęła studia w (...) Szkole (...) w T.. Powódka na co dzień mieszkała wspólnie ze swoimi rodzicami oraz bratem, który feralnego dnia 11 grudnia 2000 roku kierował pojazdem marki P. i który także poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Dziadek powódki W. B. mieszkał wraz ze swoją żoną w domu położonym w niedalekiej odległości od domu rodzinnego powódki. Powódka w 2000 roku pozostawała na utrzymaniu swoich rodziców. Ojciec powódki pracował zarobkowo, natomiast matka powódki przed zdarzeniem z dnia 11 grudnia 2000 roku przebywała od około 2 lat na rencie. Rodzina powódki utrzymywała się z dochodów, jakie osiągał ojciec powódki z tytułu świadczonej pracy oraz z renty, jaką otrzymywała zmarła matka powódki.

Relacje powódki z matką B. G. były dobre. W dniu zdarzenia wypadku powódka uczestniczyła na zajęciach na uczelni. Po południu wróciła do domu, gdzie od swojego ojca dowiedziała się o tym, że doszło do wypadku, w którym zginął jej brat, matka oraz dziadek. A. G. nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Powódka po śmierci brata, matki oraz dziadka przeżyła trudne chwile. Nie mogła pogodzić się z tym co się stało. W wyniku zdarzenia z dnia 11 grudnia 2000 roku A. G. była zamknięta w sobie, nie chciała rozmawiać ze swoim ojcem na temat tego, co się wydarzyło. Po śmierci matki powódka wzięła roczny urlop dziekański na uczelni, co było również związane problemami finansowymi, z jakimi borykała się powódka, gdyż renta, którą otrzymywała z tytułu śmierci matki w kwocie po 400 zł miesięcznie

nie była wystarczająca do pokrycia płatnych studiów dziennych. Powódka w 2003 roku ukończyła studia, które kontynuowała w trybie zaocznym, zaś w międzyczasie podejmowała pracę dorywczą. W 2004 roku podjęła studia na drugim kierunku, które ukończyła w 2005 roku, po czym wyjechała w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. Podczas pobytów w Polsce powódka odwiedza grób swojej matki i dziadka.

Relacje powódki ze zmarłym dziadkiem W. B. były dobre. Z racji zamieszkiwania w niedalekiej odległości od siebie, powódka bardzo często odwiedzała dziadka, z którym spędzała także święta oraz uroczystości rodzinne. Powódka mogła liczyć na pomoc zmarłego dziadka w wypełnianiu obowiązków szkolnych. Po śmierci dziadka powódka odwiedzała babcię.

Powódka po zdarzeniu z dnia 11 grudnia 2000 roku nie podejmowała leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego. Powódka po upływie około pół roku czasu od zdarzenia odczuwała bóle szyi i głowy, jednakże przeprowadzone badania nie wykryły u powódki żadnych schorzeń. Przez długie lata do powódki wracały złe chwile, jednakże mogła ona wówczas liczyć na wsparcie męża. Powódka przez okres około 5 lat od zdarzenia nie leczyła się farmakologicznie. Aktualnie powódka aktualnie zażywa leki przepisane jej przez lekarza ogólnego. Powódka do chwili obecnej odczuwa stratę brata, matki i dziadka. W 2013 roku powódka zawarła związek małżeński, z którego pochodzi dwoje dzieci.

Dowód: zeznania W. G. (2) (k. 99-100), zeznania powódki (k100-101)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych zalegających w aktach przedmiotowej sprawy oraz zeznań świadka W. G. (2) i powódki A. G..

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tych dowodów.

Zeznania powódki i świadka Sąd uwzględnił w całości. W ocenie Sądu zeznania te w ocenie Sądu były wewnętrznie spójne, bezsprzeczne, konsekwentne, co pozwala obdarzyć je w pełni walorem wiarygodności.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o powołanie biegłego psychologa. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności mogące przemawiać za tym, iż sytuacja powódki winna zostać poddana ocenie biegłego psychologa. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby następstwa traumatycznych doznań powódki po tragicznej śmierci matki i dziadka wykraczały ponad miarę jaka dotyka wszystkich, którzy przeżywają zgon osoby najbliższej. Jak każda osoba najbliższa dotknięta tego rodzaju tragicznym zdarzeniem, z całą pewnością powódka przeżyła trudne chwile, do dziś wspomina matkę oraz dziadka. Powódka nie była jednak poddawana terapii psychologicznej, a w chwili obecnej funkcjonuje prawidłowo w swoim środowisku, stąd należy dojść do wniosku, że terapia ta nie była niezbędna. Okoliczności faktyczne sprawy zostały w ocenie Sądu, dostatecznie wyjaśnione poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka i przesłuchania powódki i nie wymagały wiadomości specjalnych. Sąd jest bowiem władny, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, określić rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę i stopień naruszenia dobra osobistego w postaci utraty jej bliskiej emocjonalnej więzi z matką i dziadkiem. W niniejszym przypadku przeprowadzone postępowanie dowodowe prowadzi do przekonania, że żałoba powódki nie wykraczała poza normy w tego typu zdarzeniach. Na podstawie zeznań powódki oraz świadka W. G. (2) nie sposób stwierdzić, aby proces żałoby przebiegał w sposób powikłany lub patologiczny. Nie ma też podstaw do stwierdzenia, że nadal utrzymują się u niej niekorzystne następstwa objawiające się ponadprzeciętną miarą w stosunku do typowych dla takiego stanu zachowań i reakcji. W tej sytuacji badanie psychologiczne, które z konieczności nawiązywałoby do dramatycznych przeżyć sprzed dziesiętnastu lat było zbędne. Doświadczenie prowadzi do wniosku, że dowód z opinii psychologicznej w sprawach o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w bardzo niewielkim stopniu wpływa na treść rozstrzygnięcia, stąd wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu został oddalony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast w myśl art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (zasada ryzyka).

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy fakt częściowego uwzględnienia żądania powódki poprzez wypłacenie przez ubezpieczyciela powódce kwoty 14.000zł tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci matki powódki B. G.. Natomiast zarzuty strony pozwanej skierowano co do samej wysokości żądań pozwu oraz ich rodzaju, wskazując na ich niezasadność, gdy chodzi o żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki z uwagi na tragiczną śmierć jej dziadka W. B..

Podstawę prawną dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek tragicznej śmierci matki i dziadka stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne zajmują jednolite stanowisko, które tutejszy Sąd całkowicie aprobuje, że szczególna więź emocjonalna istniejąca między członkami rodziny stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. i podlega ochronie prawnej w oparciu o przepis art. 23 k.c. i art. 24 k.c., zaś doznany w związku ze śmiercią osoby najbliższej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przewyższania trudności, lecz jest też następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi, a zatem, że spowodowanie – w konkretnym stanie faktycznym – śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.01.2014 r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.02.2013 r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.09.2013 r., I ACa 450/13, LEX nr 1388855). W tym miejscu podkreślić jednak trzeba, że nie każdą więź rodzinną należy niejako automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, ale jedynie tą której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.04.2013 r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15.02.2013 r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380).

W końcu też tak Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne przyjmują, do czego też i Sąd Okręgowy w pełni się przychyła, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., celem wprowadzenia którego było jedynie doprecyzowanie przesłanek i skonkretyzowanie osób uprawnionych do dochodzenia takiego zadośćuczynienia, a nie zniesienie możliwości jego domagania się, w wypadku gdy zdarzenie powodujące śmierć członka rodziny miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jak to bowiem słusznie zaznacza Sąd Najwyższy członka rodziny zmarłego dochodzącego zadośćuczynienia nie sposób traktować jako osobę, która byłaby poszkodowana czynem niedozwolonym powodującym śmierć bliskiej dla niej osoby jedynie pośrednio, a tym samym jako osobę, która nie byłaby legitymowana do występowania z żądaniem zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci takiej bliskiej dla niej osoby, a to z uwagi na to, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom i tak krzywdą wyrządzoną zmarłemu będzie utrata życia, zaś krzywdą wyrządzoną bliskim mu osobom - naruszenie dobra osobistego przez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie zażyłej w relacjach rodzinnych, przedwczesną utratą członka rodziny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.02.2013 r., VI ACa 1140/12, LEX nr 1362914; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.01.2012 r., I ACa 1483/11, LEX nr 1236076; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

W kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę), zaś jego celem jest zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2014 r., I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Co więcej skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 w/w ustawy). Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z członkiem rodziny na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jako że brak jest jakiegokolwiek racjonalnego i normatywnego uzasadnienia dla ograniczania odpowiedzialności ubezpieczyciela za tego typu szkodę w zależności od podstawy prawnej jej dochodzenia, tj. jedynie do przypadków znajdujących swoje oparcie w treści art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23.12.2013 r., I ACa 1015/13, LEX nr 1419081; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.02.2014 r., I ACa 1088/13, LEX nr 1441379; wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2014 r., I ACa 1116/13, LEX nr 1439298).

Zgodnie z brzmieniem art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem może m.in. żądać na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym zadośćuczynienia pieniężnego, z wyjątkiem sytuacji, gdy cudze działanie naruszające jego dobro osobiste nie było bezprawne. Stosownie zaś do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone m.in. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, o którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci (np. nerwicy, depresji), wiek poszkodowanego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz długość i intensywność procesu żałoby. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby dla takiej osoby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratą członka rodziny. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

W końcu należy też wspomnieć, że jeśli poszkodowany dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć osoby najbliższej od ubezpieczyciela, to w myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który określa ubezpieczycielowi trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia, który biegnie od momentu otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie. W świetle zaś tego zaznaczyć jeszcze należy, że powyższa data stanowi również datę graniczną dla naliczania odsetek za opóźnienie. Do zadośćuczynienia bowiem - jako do jednej z postaci świadczenia pieniężnego - znajduje pełne zastosowanie regulacja ogólna z art. 481 k.c., stosownie do której wierzycielowi za czas opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego należą się odsetki (w wypadku nie oznaczenia z góry ich stopy – ustawowe), niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł jakąś szkodę na skutek opóźnienia, a nadto bez względu na to czy opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Dokonując subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy pod poczynione powyżej rozważania teoretyczne stwierdzić należy, że na gruncie analizowanego przypadku urzeczywistniły się wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa i w efekcie do zasądzenia na rzecz powódki od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarli i powódka byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a nadto łączyła ich bardzo silna więź emocjonalna. B. G. była bowiem matką powódki, natomiast W. B. był dziadkiem powódki.

Po wtóre doszło też do niekwestionowanego naruszenia powyższego dobra osobistego, jako że B. G. oraz W. B. ponieśli śmierć na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez ubezpieczonego, za którego odpowiedzialność jako ubezpieczyciel ponosi strona pozwana, a nadto naruszenie to miało charakter bezprawny i zawiniony.

Kwestią wymagającą natomiast analizy – z punktu widzenia prawidłowego określenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia – jest ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez A. G. w związku ze śmiercią matki i dziadka, jako że to ona – jak już była o tym mowa wcześniej – stanowi podstawową determinantę wysokości zadośćuczynienia.

Oceniając zaś wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, trzeba wziąć również pod uwagę okoliczności przemawiające za miarkowaniem wysokości zadośćuczynienia. W tym kontekście podkreślić trzeba, że wysokość zadośćuczynienia dla powódki z tytułu śmierci jej matki B. G. musi być miarkowana faktem, że powódka otrzymała już roku 2017 tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki kwotę 14.000zł. Ponadto należy wskazać również, że generalną przesłanką przemawiającą za pewnym miarkowaniem zadośćuczynienia jest znaczny upływ czasu od daty zdarzenia, B. G. zmarła bowiem w roku 2000. Siłą rzeczy poczucie krzywdy po tak wielu latach jest już znacznie mniejsze niż było niedługo po wypadku.

Natomiast odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu, iż roszczenie powódki jest rażąco wygórowane wskazać należy, iż określając wysokość „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” należy uwzględnić cele oraz charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r. sygn. akt II CK 131/03 publ. Legalis) Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 22 listopada 2012 r., I ACa 339/12, LEX nr 1246793).

Odnosząc się do przyznania powódce zadośćuczynienia za śmierć matki, uznać należy, iż zadośćuczynienie przyznane przez pozwaną jest zbyt małe w stosunku do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka. W ocenie Sądu nie ulega

wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią matki jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez matkę. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć matki powódki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary.

Miarkując kwotę zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, że odczuwany przez powódkę ból nie jest już tak silny jak bezpośrednio po stracie matki, gdyż powódka w znacznym stopniu poradziła sobie z doznaną stratą. Nadto niewątpliwym jest, iż intensywność negatywnych przeżyć powódki z czasem słabła. Od śmierci matki minęło już 19 lat, zaś reakcja A. G. na zgon matki była typowa dla tego rodzaju zdarzeń. Poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że od zgonu matki do chwili wyrokowania natężenie bólu, osamotnienia, straty w związku ze śmiercią matki nie wykraczało poza występujące ujemne doznania u innych osób, które znalazły się w podobnej sytuacji. W toku postępowania nie zostało wykazane aby negatywne konsekwencje psychiczne jakie wystąpiły u powódki po śmierci matki miały charakter ponadprzeciętny. Aktualnie negatywne emocje uległy wyciszeniu, przeżycia powódki związane ze śmiercią matki, jakkolwiek dolegliwe, związane z cierpieniem - nie zaburzyły definitywnie jej funkcjonowania w społeczeństwie. Zauważyć trzeba że w 2001 roku powódka zdała prawo jazdy, ponadto ukończyła studia na dwóch kierunkach. A. G. co prawda po tragicznym zdarzeniu z dnia 11 grudnia 2000 roku przerwała na okres roku czas naukę na uczelni wyższej, jednakże jak wynika z zeznań powódki oraz jej ojca spowodowane to było pogorszeniem się jej statusu majątkowego. A. G. bowiem sama wskazała – co koresponduje także z depozycjami jej ojca - że renta, jaką otrzymała po śmierci matki w kwocie 400 zł nie była wystarczająca do tego aby dokonać opłaty za studia w związku z czym kontynuowała dalszą naukę w trybie zaocznym i w między czasie podejmowała pracę dorywczą. Zwrócić należy uwagę, że powódka ukończyła także studia na drugim kierunku, które ukończyła w 2005 roku, a następnie w celach zarobkowych wyjechała do Anglii. Powódka nadto założyła rodzinę i mieszka obecnie na terenie Wielkiej Brytanii.

Wobec powyższego zdaniem Sądu życie powódki zostało we właściwym stopniu ułożone. Rzeczą oczywistą jest, że powódka pamięta o tym traumatycznym zdarzeniu, jednakże potrafi doskonale funkcjonować w otaczającej ją rzeczywistości oraz przystosowała się z czasem do zmienionych warunków, w jakich znalazła się po zgonie matki. Powódka nie wykazała w trakcie postępowania dowodowego, że jest inaczej, że nadal w jej psychice pozostały zaskłóci, które mogą wykraczać poza spotykane w tym zakresie poczucie żałoby po stracie osoby najbliższej.

Ponadto, zdaniem Sądu tak długi upływ czasu od śmiertelnego wypadku drogowego, pozwolił powódce zdystansować się do przeżytej tragedii. Rzeczą normalną jest wspomnianie matki, odczuwanie jej braku, czy też uczęszczanie na cmentarz, jednak nie są to okoliczności, które wskazywałyby na nietypową reakcję na śmierć matki, np. przedłużoną żałobę. Powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi po upływie 17 lat od śmierci matki i wniosła pozew po upływie niemal 18 lat od zgonu matki i naruszenie dóbr osobistych z tym związane oceniane na datę orzekania (art. 316 §1 k.p.c.), pozwala przyjąć, że ze względu na znaczny upływ czasu, zakres tych roszczeń uległ ograniczeniu, gdyż po takim czasie zachowania związane ze śmiercią matki są zdecydowanie łagodniejsze niż w okresie bezpośrednio po jej śmierci. Dlatego też z tych przedstawionych względów powództwo w pozostałej części podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Konsekwencją jest ustalenie, iż ostateczną kwotą zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu śmierci jej matki B. G. jest kwota 60.000 złotych, od której należy odjąć wypłacone już świadczenie w wysokości 14.000 złotych, a zatem do zasądzenia pozostaje 46.000 złotych.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w takiej wysokości należycie zrekompensuje powódce nieodwracalną stratę w postaci zerwania przed dziewiętnastu laty więzi emocjonalnej z matką B. G.. Ponadto wskazana suma pieniężna nie jest jedynie kwotą symboliczną, lecz stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatnie odpowiadającą aktualnym stosunkom społecznym i ekonomicznym, ale i biorącą pod uwagę upływ czasu od chwili wypadku.

Na podstawie zeznań tak świadka jak i zeznań strony powodowej uznać należy, że dziadek W. B. był dla powódki osobą najbliższą. Należy zauważyć, że aż do tragicznej śmierci mieszkali od siebie w bliskiej odległości. Ich relacje miały charakter bardzo pozytywny, a jednocześnie nie sprowadzały się do rzadkich odwiedzin, przeciwnie relacje te opierały się na wzajemnym zaangażowaniu dziadka i wnuczki, którzy spędzali ze sobą dużo czasu (odwiedziny w domu, wspólne

odrabianie lekcji, rozmowy). Powódka spędzała nadto z dziadkiem święta, czy uroczystości rodzinne. Niewątpliwie jego śmierć wywołała u powódki poczucie smutku.

Powyższe bez wątpienia przełożyło się na silną więź emocjonalną, która zrodziła się pomiędzy powódką, a dziadkiem przejawiającą się we wzajemnej pomocy, akceptacji, stanowiącą dobro osobiste powódki podlegające ochronie. Tragiczny wypadek z 11 grudnia 2000 roku spowodował gwałtowne zerwanie tej więzi, a cierpienie wynikające ze śmierci dziadka powódka niewątpliwie odczuwa do dnia dzisiejszego. Zatem możliwym jest w świetle obowiązujących w dacie śmierci dziadka powódki przepisów prawa, dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W tym miejscu warto przytoczyć tezę wyroku SA w Gdańsku z dnia 08 07 2015 r. (V ACa 684/14, publik. LEX) – „Krań osób, które mogą zostać uznane za najbliższych członków rodziny zmarłego jest otwarty. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonym osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa, np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.”

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż odpowiednim zadośćuczynieniem należnym powódce w związku ze śmiercią jej dziadka W. B. jest kwota 10.000 zł.

Wskazana kwota jest w ocenie Sądu adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i pozwala na jej rekompensatę, pozostając w rozsądnym rozmiarze i nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanego.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut strony pozwanej jakoby z uwagi na fakt, iż sprawca wypadku z dnia 11 grudnia 2000 roku nie żyje, pozwany nie może ponosić odpowiedzialności cywilnej za przedmiotowe zdarzenie, gdyż odpowiedzialność cywilną mogą ponieść spadkobiercy kierującego, w tym powódka albo jej ojciec W. G. (2) jako posiadacz samoistny samochodu marki P., którym spowodowano zdarzenie.

Zwrócić należy bowiem uwagę, że odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie z dnia 11 grudnia 2000 roku wynika z rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 26 poz. 10). Treść § 10 ww. rozporządzenia nie wyłącza dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci osoby bliskiej. Ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć. Podkreślić trzeba, że postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzona przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2013 roku, sygnatura akt V ACa 386/13, Legalis). Nie budzi więc wątpliwości, że jeśli kierujący pojazdem będący sprawcą wypadku był objęty ubezpieczeniem oc posiadaczy pojazdu na podstawie § 10 ust 1 i 3 powołanego powyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku, to w ramach tego ubezpieczenia zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem również posiadaczom tego pojazdu.

Nadto, odnosząc się do ewentualnych roszczeń regresowych podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 3 ust 4 pkt 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151) do czynności ubezpieczeniowych należy również prowadzenie postępowań regresowych oraz postępowań windykacyjnych związanych z wykonywaniem umów ubezpieczenia, reasekuracji oraz gwarancji ubezpieczeniowych. Za podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia należy przyjąć art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2004 roku. Zgodnie z jego brzmieniem zakładowi ubezpieczeń

przysługuje prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący: 1) wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii; 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa; 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa; 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy żadna z ww. przepisie przesłanka nie została spełniona, a prowadzone w sprawie wypadku śledztwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k., postanowieniem wydanym przez Komendę Powiatową Policji w B. z dnia 07 lutego 2001 roku zostało umorzone z uwagi śmierć sprawcy wypadku W. G. (1). Przeprowadzone w toku postępowania karnego badania sekcyjne wykazały, że przyczyną śmierci kierującego pojazdem W. G. (1), B. G. oraz W. B. były rozległe obrażenia wewnętrzne narządów ciała, a przeprowadzone badanie stanu trzeźwości uczestników zdarzenia wykazały, że obaj kierujący pojazdami oraz pasażerowie w momencie wypadku pojazdów byli trzeźwi.

Wobec powyższego argumentacja ubezpieczyciela, która w ocenie pozwanego miała przemawiać za oddaleniem powództwa była chybiona i nie mogła zostać uwzględniona.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I i II wyroku na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasadzając je odpowiednio od dnia 26 października 2017 roku, to jest po upływie trzydziestodniowego okresu od daty otrzymania przez ubezpieczyciela zgłoszenia szkody. Jak wynika ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji pozwany otrzymał informacje o roszczeniu powódki o zasądzenie zadośćuczynienia już 20 września 2017 roku. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, opubl. LEX nr 550931; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego.

W myśl art. 817 § 1 k.c. oraz korespondującego z nim art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno nastąpić w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W niniejszej sprawie nie było żadnych wątpliwości co do tego, że powódka co do zasady jest uprawniona do zadośćuczynienia. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, obiektywnie rzecz biorąc, aby zadośćuczynienia ustalić i wypłacić w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody.

Z tego względu odsetki zostały zasądzone od dnia 26 października 2017 roku, albowiem od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie IV wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w ok. 58,35 %. Przyjmując zatem, iż koszty postępowania w niniejszej sprawie winny zostać pomiędzy stronami rozdzielone stosunkowo, Sąd dokonał ich podziału z uwzględnieniem ww. proporcji. W toku postępowania powódka uiściła opłatę od pozwu w wysokości 4800 zł. Mając na uwadze wysokość poniesionych kosztów i procentowy

wynik sporu powódki, należna jest od pozwanego kwota 2.600 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, a pozostała kwota 2000 zł należna od oddalonej części powództwa obciąża powódkę.

Sąd wzajemnie zniósł między stronami pozostałe koszty zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu proporcje między zasądzonym na rzecz powódki roszczeniem, a częścią, w jakiej zostało ono oddalone oraz fakt wygrania procesu co do zasady odpowiedzialności uzasadniają wzajemne zniesienie kosztów w tym zakresie, o czym orzeczono jak w punkcie V wyroku.